

Sygnatura akt VIII Ga 9/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Anna Budzyńska (spr.)

SR del. Rafał Lila

Protokolant: stażysta Joanna Drobińska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. N.

przeciwko (...) spółka akcyjna V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 27 września 2016 roku, sygnatura akt XI GC 1155/15

I. prostuje w zaskarżonym wyroku oznaczenie pozwanego w ten sposób, że zamiast (...) spółka akcyjna V. (...) w W. określa go jako (...) spółka akcyjna V. (...) w W.;

II. oddala apelację.

SSR del. (...)SSO (...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 9/17

UZASADNIENIE

Powódka D. N. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki akcyjnej V. (...) w W. kwoty 2000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1 634 zł od dnia 14 listopada 2012 r. do dnia zapłaty i od 369 zł od dnia 26 września 2013 r. oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego żądania powódka wskazała, iż uszkodzeniu uległ należący do niej pojazd. Pozwana sporządziła kosztorys naprawy na 3.712,02 zł, jednak następnie odmówiła wypłaty odszkodowania, wskazując, że winną kolizji jest powódka. Koszt naprawy pojazdu oszacowany przez rzeczoznawcę wynosił 8.410,37 zł, do tego należy doliczyć kwotę 369 zł wydatkowaną w związku ze zleceniem sporządzenia kalkulacji naprawy przez niezależnego rzeczoznawcę.

W dniu 9 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem powódki.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazała, że sprawcą kolizji był kierujący pojazdem powódki.

Wyrokiem z dnia 27 września 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum S. oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 572,92 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Powyższy wyrok Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 16 września 2012 r. doszło do kolizji, w której uszkodzone zostały samochód marki C. (...) o nr. Rej. (...) należący do D. N. oraz pojazd V. o nr rej. (...), którego właściciel L. B. posiadał ubezpieczenie OC zawarte z (...) spółką akcyjną V. (...) w W..

Do kolizji doszło w ten sposób, że na ul. (...), przy kinie Kosmos, kierujący samochodem V. o nr rej. (...) jadąc w stronę ul (...) ominął stojący na miejscu parkingowym samochód C. (...) o nr rej. (...). W tym czasie kierujący samochodem C. (...) oczekiwał na możliwość włączenia się do ruchu. Po ominięciu stojącego pojazdu C. (...) przez V. kierowca C. (...) rozpoczął manewr włączania się do ruchu cofając. W tym samym czasie kierujący samochodem V. zatrzymał się i zmienił kierunek jazdy, podejmując manewr cofania. Dopiero po wyjechaniu częściowo na jezdnię kierowca C. spostrzegł cofające V. i w tej pozycji zatrzymał pojazd. Po chwili C. został uderzony w lewy bok (tylna część, nad tylnym kołem) przez cofające V..

Przyczyną przedmiotowego zdarzenia było niezachowanie szczególnej ostrożności podczas manewru włączania się do ruchu przez kierowcę samochodu marki C., co skutkowało nie ustąpieniem pierwszeństwa jadącemu pojazdem V.. Zachowanie kierowcy pojazdu powódki było nieprawidłowe podczas manewru włączania się do ruchu od chwili wjazdu tyłem pojazdu na jezdnię, gdyż był on włączającym się do ruchu i winien był ustąpić pierwszeństwa wszystkim pojazdom w ruchu.

Kierujący pojazdem V. przyczynił się do zdarzenia, nie zachowując wymaganej ostrożności podczas manewru cofania.

Uszkodzenia pojazdu B. wskazują, że nie wyjechał on na jezdnię na długość 2/3 samochodu, gdyż umiejscowione są w rejonie zderzaka tylnego i nadkola, a nie w okolicach drzwi tylnych. To uprawnia do wniosku, że prowadzący V. mógłby zaskoczony manewrem wycofującego z miejsca parkingowego kierującego pojazdem B., że ten manewr był wykonany w bezpośredniej bliskości samochodu V..

Na skutek zdarzenia z dnia 16 września 2012 r. doszło do powstania następujących uszkodzeń w samochodzie marki C. (...), o nr rej. (...):

- pogięcie błotnika tylnego lewego,
- zgięcie nadkola wewnętrznego błotnika tylnego lewego.

Pojazd nie był naprawiany i eksploatowany był w stanie uszkodzonym.

Powódka zwróciła się o dokonanie wyceny szkody przez P. O.. W kalkulacji stwierdzono, iż koszt naprawy przedmiotowego pojazdu wynosi 8 410,37 zł. Koszt sporządzenia kalkulacji wyniósł 369 zł brutto.

W piśmie z dnia 12 października 2012 r. (...) S.A. V. (...) w W. odmówiła wypłaty odszkodowania. W piśmie z dnia 21 listopada 2012 r. powódka odwołała się od decyzji pozwanej. W piśmie z dnia 15 stycznia 2013 r. pozwana podtrzymała swoje stanowisko, odmawiając wypłaty odszkodowania. Wezwaniem do zapłaty z 9 września 2013 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zapłaty bezspornej kwoty odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia z 16 września 2012 r.

Koszt naprawy samochodu marki C. (...) nr rej. (...) przy użyciu oryginalnych części zamiennych oraz przy zastosowaniu średnich stawek za robociznogodzinę w wysokości 105 zł netto za prace blacharsko-mechaniczne i 115 zł netto za prace lakiernicze wynosi 7,406,47 zł brutto. Koszt naprawy samochodu marki C. (...) nr rej. (...), przy użyciu części zamiennych z grupy najwyższa jakość na dzień szkody wynosił 7.157,05 zł brutto.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo którego podstawę materialnoprawną stanowi art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. okazało się bezzasadne.

Sąd I instancji ustalił, że fakt zawarcia umowy ubezpieczenia OC przez L. B. kierującego pojazdem marki V. nie był kwestionowany. Natomiast ewentualna odpowiedzialność pozwanego towarzystwa ubezpieczeń wynikała z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r Nr 124 poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Obowiązkiem odszkodowawczym ubezpieczyciela wobec poszkodowanego są objęte wszelkie postaci szkody wyrządzone tej osobie, a więc zarówno szkody na osobie, jak i szkody na mieniu, co wynika z art. 34 ust. 1 powołanej ustawy.

Sąd uznał, że bezsporne okoliczności sprawy przemawiają za tym, iż do wypadku doszło na skutek zderzenia pojazdów. Wprawdzie prowadzący pojazd powódki M. N. utrzymywał, że nie był w ruchu, gdyż zatrzymał się widząc jadący w jego stronę pojazd V., jednak zdaniem Sądu na gruncie art. 436 i 415 k.c. pojęcie ruchu pojazdu interpretowane jest szerzej, ruch pojazdu obejmuje np. czas wsiadania, wysiadania, postoju na drodze. W niniejszej sprawie Sąd uznał, że nie budzi wątpliwości fakt, że pojazd powódki, kierowany przez M. N., pozostawał w ruchu skoro rozpoczął manewr włączania się do ruchu i już po wyjechaniu częściowo na jezdnię zatrzymał się, ale z zamiarem kontynuowania jazdy, tylko dlatego, że zobaczył nadjeżdżający pojazd V.. To zaś przesądza o odpowiedzialności sprawcy (i zakładu ubezpieczeń) na zasadzie winy, a więc w oparciu o przepis art. 415 k.c., stanowiący, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

W świetle powyższego przepisu podstawowym obowiązkiem powódki było wykazanie (art. 6 k.c.), że to kierowca ubezpieczony u pozwanej jest sprawcą kolizji. Tymczasem przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło do wniosku przeciwnego. Z zeznań świadków i opinii biegłego wynika, że to syn powódki jest sprawcą kolizji, gdyż nie wykonał ciążącego na nim obowiązku, wynikającego z art. 17 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, mianowicie włączając się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa będącemu już w ruchu V.. Biegły wskazał przy tym, że zakres uszkodzeń pojazdu C. czyni wiarygodnymi zeznania L. B., że patrzył cały czas do tyłu i było to dla niego zaskoczeniem, że pojazd C. wyjechał z miejsca parkingowego. Oznacza to, że pojazd C. wyjechał na jezdnię w ostatnim momencie przed zderzeniem, tak, że kierowca pojazdu V. nie miał czasu na reakcję. Dlatego też, mimo, iż także kierowcy pojazdu V. można postawić zarzut naruszenia obowiązku zachowania szczególnej ostrożności przy cofaniu, w tym skorzystania z pomocy osoby trzeciej dla bezpiecznego wykonania manewru (art. 23 ustawy Prawo o ruchu drogowym), sprawcą zdarzenia jest syn powódki, a nie kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie, który jedynie przyczynił się, a nie spowodował szkodę. Jednocześnie przepis art. 362 k.c., stanowiący, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron, nie ma w sprawie zastosowania, jako że za poszkodowanego, który przyczynił się do powstania szkody, można uznać wyłącznie L. B..

Jednocześnie podany przez biegłego koszt naprawy pojazdu wskazuje, że żądanie zapłaty odszkodowania w kwocie wskazanej w pozwie byłoby uzasadnione, gdyby to L. B. można było przypisać sprawstwo zdarzenia.

Z powyższych względów powództwo oddalono. Powódka złożyła apelację od powyższego wyroku wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienia powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I instancji. Nadto powódka wniosła

o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, przejawiający się w uznaniu, że winę za zaistnienie zdarzenia szkodowego z dnia 16 września 2012 r. ponosi kierujący pojazdem powódki tj. samochodem marki C. (...),
2. naruszenie art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwana nie ponosi winy za zdarzenie szkodowe z dnia 16 września 2012 r.,
3. naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w nieuzasadnionej odmowie rekompensaty powódce doznanej przez nią szkody.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Zarzuty oraz ich argumentacja zaprezentowane przez skarżącą w apelacji, w żaden sposób nie podważają trafności ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji i wyprowadzonych na ich podstawie wniosków, że roszczenie powódki okazało się nieuzasadnione. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie ustaleń faktycznych, zastosowanych norm prawnych i wywiedzionych na ich podstawie wniosków, które przyjmuje za własne.

Zarzuty sformułowane w apelacji sprowadzają się do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji, iż w sprawie brak było podstaw do przyjęcia, że pozwana jako ubezpieczyciel ponosiła odpowiedzialność za zdarzenie, w wyniku którego powódka doznała szkody. Zdaniem powódki Sąd Rejonowy błędnie bowiem ustalił, że winę za zaistnienie kolizji drogowej w dniu 16 września 2012 r. ponosi kierujący pojazdem marki C. (...). Zaprezentowane w apelacji zarzuty nie znalazły jednak potwierdzenia w zgromadzonym w aktach sprawy materiale procesowym.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, w okolicznościach niniejszej sprawy, mając na uwadze zasadę wyrażoną w art. 6 k.c., na powódce ciążył obowiązek wykazania, że sprawcą kolizji jaka miała miejsce w dniu 16 września 2012 r. był kierujący pojazdem marki V., czyli ubezpieczony u pozwanej. Ta podstawowa dla niniejszej sprawy okoliczność nie została przez powódkę dowiedziona. W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy, obejmujący zarówno dowód z przesłuchania świadków – osób kierujących pojazdami marki V. i C., jak również przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego W. S., w oparciu o który Sąd Rejonowy czynił ustalenia - bez wątplenia dawał uzasadnione podstawy do przyjęcia, że w sprawie brak było podstaw do uznania, iż to kierujący pojazdem marki C., ubezpieczony u pozwanej – jest sprawcą kolizji.

Bezspornym w sprawie było, co podkreślał biegły sądowy zarówno w opinii pisemnej jak i ustnej uzupełniającej, że w zaistniałych okolicznościach to kierujący pojazdem marki C. (...) był podmiotem włączającym się do ruchu. Biegły wskazał, że zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, to włączający się do ruchu ma obowiązek ustąpić pierwszeństwa przejazdu wszystkim innym pojazdom, w tym wykonującemu manewr cofania, który jest uczestnikiem ruchu drogowego. Podkreślić należy, że biegły sądowy w swoich wyjaśnieniach ustnych wskazał, że w zaistniałej sytuacji zarzuty powódki, iż to cofający pojazdem marki V. nie zachował wymaganej ostrożności przy wykonywaniu manewru, nie zwalniają kierującego pojazdem należącym do powódki z odpowiedzialności za zdarzenie. Biegły sądowy wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy - mając na uwadze umiejscowienie pojazdu marki C. - twierdzenia kierującego tym pojazdem, który doznał uszkodzeń, iż w chwili zdarzenia miał wyjechać z miejsca postoju na 2/3 długości samochodu - nie znajdują potwierdzenia zgromadzonym materiale dowodowym. Powyższe nie wynika w szczególności z dokumentacji fotograficznej, która według biegłego wskazuje, że gdyby dać wiarę zeznaniom świadka M. N. w tym zakresie - to uszkodzenia pojazdu pojawiłyby się w innych miejscach niż na tylnych drzwiach, gdyż pojazd marki V. uderzyłby w bok pojazdu marki C.. Tymczasem w wyniku uderzenia uszkodzeniu w C. (...) uległy tylny zderzak i nadkole. Podkreślić też należy, na co wskazał Sąd Rejonowy, iż zeznania świadka L. B. - kierującego pojazdem marki V., odnośnie zaskoczenia faktem wyjazdu auta z miejsca parkingowego na jezdnię jawią się jako wiarygodne. Świadek ten cofając, obserwował sytuację za pojazdem, a

mając na uwadze charakter uszkodzeń pojazdu marki C., także w ocenie Sądu Okręgowego, wyjazd ten mógł nastąpić nagle, w ostatniej chwili, co stanowiło zaskoczenie dla kierującego pojazdem V. i nie miał on już czasu na reakcję.

Zauważyć należy, że apelacja, która kwestionuje ustalenia Sądu I instancji w istocie odnosi się tylko do obowiązków wynikających z ustawy Prawo o ruchu drogowym spoczywających na osobie kierującej pojazdem marki V. w związku z wykonywanym przez ten pojazd manewrem cofania, pomija natomiast całkowicie ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd, iż to kierujący pojazdem marki C. był podmiotem włączającym się do ruchu, którego obowiązkiem oprócz zachowania szczególnej ostrożności było również ustąpienie pierwszeństwa innym pojazdom znajdującym się już w ruchu, również takiemu pojazdowi, który wykonywał manewr cofania. Podkreślić należy, że biegły sądowy potwierdził, iż na tym odcinku drogi taki manewr, który wykonywał pojazd marki V. był dozwolony, i w tej bliskiej odległości nie stanowiło to, jak to wskazał biegły, kontynuowania jazdy tyłem.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności odnoszące się do złożenia przez kierującego pojazdem marki V. L. B. bezpośrednio po zdarzeniu odręcznego oświadczenia, w świetle następnie zeznań złożonych przez tego świadka, wskazujących na zasięgnięcie w późniejszym okresie, po nabraniu wątpliwości, czy rzeczywiście ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie informacji na Policji co do faktycznych obowiązków spoczywających na każdym z uczestników ruchu drogowego w zaistniałej sytuacji - nie mogą podważać ustaleń Sądu I instancji i ich kwalifikacji prawnej z uwzględnieniem względem przepisów prawa o ruchu drogowym i obowiązków wynikających z tych przepisów.

Pozostałe zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa materialnego tj. art. 415 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c., wobec braku przyjęcia podstaw do zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w świetle art. 822 k.c. nie zasługiwały na uwzględnienie. Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Sąd Okręgowy jako sąd odwoławczy na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. w zw. z art. 350 § 1 k.p.c. z urzędu sprostował w zaskarżonym wyroku oznaczenie strony pozwanej, które nie uwzględniało faktu następstwa prawnego, jakie miało miejsce już w toku postępowania przed Sądem I instancji i ujawnionej zmiany strony pozwanej. Sąd I instancji, jak wynika z akt sprawy, postanowieniem wydanym w dniu 26 listopada 2015 zawiesił postępowanie a następnie podjął postępowanie z udziałem (...) spółki akcyjnej V. (...) w W.. Z tych powodów, uznając powyższe za oczywistą omyłkę pisarską Sąd Okręgowy sprostował oznaczenie pozwanej w zaskarżonym wyroku.

SR (del.) R. L. SSO P. S. SSO A. B.

Sygn. akt VIII Ga 9/17

ZARZĄDZENIE

1.(...),

2. (...)

2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,

3. (...)-(...)